

Sygnatura akt I C 469/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 kwietnia 2014 r.

Sąd Rejonowy w Ostrołęce I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSR Małgorzata Mikos-Bednarz
Protokolant:	Katarzyna Chaberek

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 1 kwietnia 2014 r. w O.

sprawy z powództwa **J. G. (1)**

przeciwko **Gminie R.**

o zapłatę

orzeka:

- zasądza od pozwanego Gminy R. na rzecz powoda J. G. (1) kwotę 33.100,72 zł (trzydzieści trzy tysiące sto złotych 72/100 groszy) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 05.01.2013 roku do dnia zapłaty;
- w pozostałej części oddala powództwo;
- koszty postępowania między stronami wzajemnie znosi.

SSR Małgorzata Mikos-Bednarz

I C 469/13

UZASADNIENIE

Powód- J. G. (1) prowadzący działalność gospodarczą pod firmą (...) w L. wniósł przeciwko pozwanemu- Gminie R. pozew o zapłatę kwoty 66.201,45 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 5 stycznia 2013 roku do dnia zapłaty oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu wg norm przepisanych.

Z ostrożności procesowej powód wniósł także o miarkowanie kar umownych (pozew, k. 2- 10).

Pozwany Gmina R. reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika, wniósł odpowiedź na pozew, w której wnioskował o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania wg norm przepisanych z uwzględnieniem kosztów zastępstwa prawnego . (odpowiedź na pozew, k. 45 -47).

Powód oparł swoje roszczenie na następującej podstawie:

W dniu 6 lipca 2012 roku strony zawarły umowę (...) Nr (...) dotyczącą realizacji zamówienia publicznego udzielonego w trybie art. 39 ustawy z dnia 29 stycznia 2004 roku Prawo zamówień publicznych- Budowa stacji uzdatniania wody w

miejsowości D.Gmina R.”, za co pozwany miał zapłacić powodowi wynagrodzenie ryczałtowe w kwocie 2 364.338,14 zł. Termin zakończenia robót i przekazania do eksploatacji strony uzgodniły do dnia 14 grudnia 2012 roku, wykonanie robót budowlanych oraz zagospodarowanie terenu do dnia 15 października 2012 roku. Natomiast data zakończenia realizacji zadania odpowiadała dacie komisijnego podpisania odbioru końcowego. Pismem datowanym na dzień 8 października 2012 roku powód zgłosił brak zasilania energetycznego na budowie w okresie od dnia 3 do dnia 9 października 2012 roku i wskazał, że brak tego zasilania ma realny wpływ na terminowe zrealizowanie przedmiotu umowy i z tego względu wniósł o przesunięcie terminu realizacji umowy o 7 dni na co pozwany nie wyraził zgody. Powód stoi na stanowisku, że brak owego zasilania miał wpływ na terminowe wykonanie umowy. Pomimo tego powód uważa, że zakończył on zamówione przez pozwanego roboty budowlano- montażowe i zgłosił gotowości przekazania obiektu do eksploatacji na dzień 12 grudnia 2012 roku, tj. zmieścił się w umówionym terminie.

W związku z powyższym powód wystawił pozwanemu rachunek- fakturę VAT nr (...)z dnia (...), z której pozwany zapłacił powodowi kwotę 1 535.536,69 zł, a należność powoda pomniejszył o wynagrodzenie podwykonawców zgodnie z porozumieniem dodatkowym z dnia 9 sierpnia 2013 roku oraz o kwotę 66.201,45 zł tytułem naliczonych kar umownych za nieterminowe wykonanie przedmiotowej umowy. Powód kwestionuje zasadność naliczonych kar umownych i wskazał, że termin zakończenia robót oraz przekazania do eksploatacji zamówienia strony ustaliły na dzień 14 grudnia 2012 roku, i ten termin powód zachował. Powód uważa, że z literalnej wykładni pojęć zawartych w § 2 Umowy pojęcia zakończenia robót i przekazania do eksploatacji oraz data zakończenia realizacji zadania, za którą uważa się podpisanie komisijnego protokołu końcowego, wynika iż nie są one tożsame i odnoszą się do różnych umownych terminów zakończenia. Według powoda pierwszy z tych terminów był zależny od powoda, natomiast drugi zależał wyłącznie od pozwanego. Powód za przedmiot odbioru rozumie jedynie roboty budowlane i dokumentację odbiorową, natomiast za przedmiot realizacji zadania umowy rozumie także procedury odbiorowe. Zdaniem powoda pozwany zastrzegł sobie prawo do naliczania kar umownych za przekroczenie terminu odbioru przedmiotu umowy, wobec czego, skoro powód zgłosił zakończenie robót w dniu 12 grudnia 2012 roku to tym samym zachował on ustalony przez strony termin, a fakt iż roboty zostały odebrane przez pozwanego w dniu 21 grudnia 2012 roku obciąża wyłącznie pozwanego.

Swoje stanowisko w sprawie powód poparł także przepisem art. 354 § 2 Kodeksu cywilnego. Powód wskazał, że w niniejszej sprawie zabrakło chęci pozwanego współdziałania z powodem, co przejawiało się w szczególności w tym, że pozwany odebrał przedmiot umowy dopiero 21 grudnia 2012 roku, co uczynił z premedytacją. Dodatkowo powód podniósł, że przedmiotowa stacja uzdatniania wody była czynna już od dnia 18 grudnia 2012 roku.

Uzasadniając z kolei wniesione z ostrożności procesowej żądanie miarkowania kar umownych powód wskazał, że w niniejszej sprawie wystąpiły przesłanki, o których mowa w art. 484 § 2 Kodeksu cywilnego. Powód stanął na stanowisku, że w niniejszej sprawie zobowiązanie zostało wykonane, a kara umowna jest rażąco wygórowana i nieadekwatna do szkody jaką pozwany poniósł w związku z ewentualnym przekroczeniem przez powoda terminu realizacji umowy.

Uzasadniając z kolei żądanie oddalenia powództwa pozwany podniósł co następuje:

Pozwany przyznał, iż strony łączyła umowa z dnia 6 lipca 2012 roku, jak również przyznał wskazany przez powoda termin zakończenia realizacji przedmiotu umowy oraz wysokość umówionego wynagrodzenia. Pozwany zaprzeczył natomiast aby brak zasilania energetycznego na budowie miał realny wpływ na terminowe zakończenie realizacji przedmiotu umowy, przy czym wskazał, że zgodnie z Harmonogramem robót powód powinien był rozpocząć realizację przedmiotu umowy w lipcu 2012 roku, natomiast roboty rozpoczął w dniu 6 sierpnia 2012 roku, a teren budowy przekazano powodowi w dniu 6 lipca 2012 roku. Zdaniem pozwanego właśnie to było przyczyną przekroczenia przez powoda terminu przekazania przedmiotu umowy. Dalej pozwany zaprzeczył aby powód wykonał zobowiązanie w terminie. Pozwany wskazał, że w dniu 12 grudnia 2012 roku inspektor nadzoru wpisał do dziennika budowy, że powód wykonał roboty budowlano- montażowych, ale jednocześnie zażądał złożenie kompletu dokumentów niezbędnych do przekazania inwestycji do użytkowania. Pozwany podniósł, że strony wiązała umowa o roboty budowlane- umowa rezultatu, a jej zakończenie to skwitowanie wykonawcy w protokole odbioru robót. Dopiero po dokonaniu takiego

odbioru istnieje możliwość oceny, czy przedmiot umowy został w ogóle wykonany i został wykonany w taki sposób, że jest możliwe użytkowanie go przez inwestora. Dalej pozwany stanął na stanowisku, że dopiero protokół odbioru robót budowlanych stwierdza wykonanie przedmiotu umowy i rodzi wymagalność roszczenia o zapłatę wynagrodzenia za wykonane roboty.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny;

Bezspornym w niniejszej sprawie jest, że w dniu 6 lipca 2012 roku strony zawarły umowę (...)Nr (...), dotyczącą realizacji zamówienia publicznego udzielonego w trybie art. 39 ustawy z dnia 29 stycznia 2004 roku Prawo zamówień publicznych- Budowa stacji uzdatniania wody w miejscowości D.Gmina R., na podstawie której powód miał wykonać na rzecz pozwanego roboty budowlane polegające na budowie stacji uzdatniania wody w miejscowości D.w gminie R.na działce nr (...)wg zakresu robót wskazanego w § 1 ust. 1 tejże umowy, za co pozwany miał zapłacić powodowi wynagrodzenie ryczałtowe w wysokości 2 364.338,14 zł brutto. (dowód: umowa, k. 12 -19).

Bezspornie przedmiot tej umowy determinuje ją jako umowę o roboty budowlane.

Faktem jest także, że powód przystąpił do wykonywania robót budowlanych w dniu 6 sierpnia 2012 roku (dowód: wpis do dziennika budowy, k. 52), pomimo że termin rozpoczęcia robót został określony w umowie na dzień 18 lipca 2012 roku, a teren robót był w dyspozycji powoda od dnia 6 lipca 2012 roku - § 2 ust. 1 i 3 umowy.

W świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego bez wątplenia jest również to, że w okresie od dnia 3 do dnia 9 października 2012 roku na terenie budowy wystąpił brak zasilania energetycznego (dowód: pismo powoda, k. 22; pismo pozwanego, k. 23).

Nie ma w niniejszej sprawie także wątpliwości co do tego, że powód zgłosił zakończenie robót i gotowość przekazania do eksploatacji w dniu 12 grudnia 2012 roku, przy czym inspektor nadzoru budowlanego poprosił powoda o dostarczenie przed dokonaniem tego odbioru kompletu dokumentacji niezbędnej do przekazania użytkowania inwestycji (dowód: wpis do dziennika budowy, k. 67; pismo powoda, k. 26 , 34).

Po tej dacie tj. 14.12.2012r. powód sporządził protokół z uruchomienia i montażu zespołu prądowórczego (dowody ; protokoły k.68-69) oraz dnia 17.12.2012r. sporządził protokół kominiarski (dowód; protokół k. 70) i też dnia 17.12.2012r. sporządził protokół czynności rozruchowych wykonanego obiektu (dowód ; protokół k. 71 .

Pozwany rozpoczął czynności odbiorowe z dniem 18 grudnia 2012 roku (dowód: pismo pozwanego, k. 35) oraz wyznaczył i dokonał odbioru końcowego robót w dniu 21 grudnia 2012 roku. W protokole odbioru końcowego stwierdzono, że jakość wykonanych przez powoda robót jest dobra (dowód: protokół odbioru końcowego robót, k. 36- 40).

W związku z powyższym, w dniu 21 grudnia 2012 powód wystawił pozwanemu fakturę VAT o nr (...) na kwotę 2 364.338,14 zł brutto z datą płatności odroczoną do dnia 4 stycznia 2013 roku (dowód: faktura VAT, k. 27) i złożył oświadczenie, w którym wskazał aby pozwany przekazał część należnej powodowi kwoty jego podwykonawcom, a pozostałą kwotę 1 601.738,14 zł zapłacił bezpośrednio powodowi (dowód: oświadczenie, k. 28).

W dniu 21 grudnia 2012 roku pozwany zapłacił powodowi kwotę 1 535.536,69 zł (dowód: potwierdzenie operacji, k. 29) potrącając kary umowne za 7 dni opóźnienia za okres od 15.12.2012r. do 21.12.2012r. wyliczone zgodnie z umową (dowód ; nota obciążeniowa z dnia 21.12.2012r. k. 51) .

W piśmie z dnia 19 lutego 2013 roku pozwana Gmina wskazała, że pozostała należna powodowi kwota w wysokości 66.201,45 zł została potrącona z wynagrodzenia powoda tytułem naliczonych przez pozwanego kar umownych (dowód: pismo pozwanego, k. 33).

W dniu 11 kwietnia 2013 roku powód wezwał pozwanego do zapłaty potrąconej kwoty (dowód: wezwanie do zapłaty, k. 30- 31), w odpowiedzi na co pozwany podtrzymał wyrażone uprzednio stanowisko o bezzasadności żądania powoda wobec wspomnianego potrącenia (dowód: pismo pozwanego, k. 32).

W trakcie realizacji zadania inwestycyjnego wykonawca - powód był wzywana do przyspieszenia tempa robót (dowody : pisma pozwanej Gminy z dnia 18.07.2012r , 1.08.2012r., 18.10.2012r., 24.10.2012r., 4.12.2012r. k. 77-81 , zeznania świadków) .

Powyższe ustalenia faktyczne dokonano również w oparciu o zeznania świadków S. T. – dyrektora technicznego w firmie powoda K. 91-92 , T. T. – pracownika Gminy k. 92-93 , inspektorów nadzoru : W. N. , M. S. k. 110-112 oraz J. D. k. 119-120 a także wyjaśnienia stron k. 119v-120v.

W oparciu o powyższe Sąd zważył, co następuje:

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie w części z uwagi na uznanie zasadności zgłoszonego przez powoda żądanie miarkowania naliczonej przez pozwanego kary umownej.

Z poniżej wskazanych powodów Sąd doszedł do przekonania , że powód niezasadnie kwestionuje podstawy do naliczenia kary umownej z § 8 ust. 1 pkt 1 lit. a umowy z dnia 6 lipca 2012 roku z tymże kara ta była rażąco wygórowana i zgodnie z art. 484 § 2 Kodeksu cywilnego nastąpiły podstawy ustawowe do jej miarkowania.

W pierwszej kolejności Sąd zwraca uwagę na przepis art. 353¹ Kodeksu cywilnego, który wprowadza do systemu prawa cywilnego swobodę umów. W myśl tego przepisu strony mogą ułożyć łączący je stosunek prawny według własnego uznania, jednakże z uwzględnieniem granic określonych przez właściwość (nature) stosunku, ustawę oraz zasady współżycia społecznego. Z tych też względów wiążące w niniejszej sprawie są ustalenia stron wyrażone w treści umowy z dnia 6 lipca 2012 roku. Zwłaszcza , że treść umowy była załącznikiem do ogłoszenia o przetargu i strona przystępująca do przetargu miała możliwość zapoznania się z jej treścią .

W § 2 ust. 1 przedmiotowej umowy strony ustaliły początek realizacji umowy na dzień 18 lipca 2012 roku, przy czym pozwany miał przekazać powodowi teren budowy w dniu 6 lipca 2012 roku. Termin zakończenia robót i przekazania do eksploatacji został określony do dnia 14 grudnia 2012 roku, w tym wykonanie robót budowlanych oraz zagospodarowanie tereny do dnia 15 października 2012 roku (ust. 2). W ust. 3 strony postanowiły, że za datę zakończenia realizacji zadania uważa się podpisanie komisijnego protokołu odbioru końcowego. I już z tego powodu tj. umieszczenia zapisu pkt. 3 w § 2 który mówi o terminie wykonania zamówienia należy wnioskować ,że data zakończenia / wykonania zamówienia to data protokołu końcowego , który sporządzono dnia 22.12.2012r.

Zgodnie z § 6 ust. 1 lit. d umowy pozwany miał obowiązek wyznaczyć i rozpocząć czynności odbioru końcowego w terminie do 7 dni roboczych od daty zawiadomienia go o osiągnięciu gotowości do obioru końcowego i dokonać lub odmówić dokonania odbioru końcowego w terminie 14 dni od dnia rozpoczęcia tego odbioru (lit. e). Zgodnie z lit. f rzeczonego ust. 1 § 6 za datę wykonania przez powoda zobowiązania strony uznały datę odbioru stwierdzoną w protokole odbioru końcowego. Karę umowną na rzecz pozwanego zastrzeżono za przekroczenie terminu oddania określonego w umowie przedmiotu odbioru w wysokości 0,4 % wynagrodzenia umownego za każdy dzień zwłoki- § 8 ust. 1 pkt 1 lit. a umowy.

A zakres robót objęty przedmiotem umowy z § 1 to nie tylko roboty budowlane , ale także zobowiązanie się wykonawcy do przedłożenia zamawiającemu pełnej dokumentacji odbiorowej w dniu zgłoszenia gotowości do odbioru końcowego , wykonanie wszelkich prób i kompleksowego rozruchu technologicznego.

Zapis w dzienniku budowy z dnia 12.12.2012r. potwierdza tylko zakończenie robot budowlano montażowych, ale zawarte w nim zobowiązanie do „złożenia na dzień podpisywania protokołu kompletu dokumentacji niezbędnej do

przekazania do użytkowania inwestycji „ świadczy o tym , że obiekt nie był przekazany do eksploatacji. Do dnia 22.12.2012r. obiekt pozostawał w fizycznej dyspozycji powoda , to powód dysponował kluczami do obiektu.

Wskazany w umowie termin do 14.12.2012r. to termin zakończenia robót i przekazania do eksploatacji. Roboty zostały zakończone 2 dni przed terminem

(co potwierdza zapis w dzienniku budowy) ,ale nie jest to równoznaczne z pojęciem

„ przekazanie do eksploatacji „. Przekazanie do eksploatacji to umożliwienie zlecającemu rozpoczęcie eksploatacji / korzystania z wykonanego obiektu. A do tego konieczne jest nie tylko wykonanie robót budowlanych , ale złożenie kompletnej dokumentacji powykonawczej , sprawdzenie czy obiekt funkcjonuje zgodnie z przeznaczeniem .

Sąd doszedł do przekonania, iż powód faktycznie uchybił umówionemu terminowi zakończenia realizacji przedmiotu umowy. W tym zakresie Sąd nie podziela stanowiska powoda zgodnie, z którym w przedmiotowej umowie występują dwa odmienne od siebie pojęcia, tj. pojęcie odbioru i pojęcie realizacji zadania, a kara umowna została zastrzeżona wyłącznie na wypadek przekroczenia terminu odbioru przedmiotu umowy. Uzasadniając powyższe Sąd doszedł do przekonania, iż o ile umowa z dnia 6 lipca 2012 roku została faktycznie sporządzona w sposób nieprecyzyjny, z uchybieniem zasadom prawidłowej i jednoznacznej terminologii, to jednak z wykładni funkcjonalnej (która zgodnie z art. 65 § 2 Kodeksu cywilnego ma pierwszeństwo przed literalną wykładnią treści umowy) tej umowy wynika, że pojęcie zakończenia robót i przekazania do eksploatacji, o którym mowa w § 2 ust. 2 umowy należy rozumieć jako zakończenie robót stwierdzone protokołem odbioru końcowego. Do takiego wniosku prowadzi także treść § 6 ust. 1 lit. f umowy, zgodnie z którym:

Za datę wykonania przez Wykonawcę zobowiązania wynikającego z niniejszej Umowy, uznaje się datę odbioru, stwierdzoną w protokole odbioru końcowego.

Celem umowy było wykonanie przedmiotu umowy w taki sposób aby był on zdalny do użytku. W kontekście powyższego oczywistym jest więc, że przedmiot umowy (stacja uzdatniania wody) nie mógł posiadać wad istotnych, tj. takich które uniemożliwiają użytkowanie tej stacji zgodnie z jej przeznaczeniem. Taką okoliczność stwierdza się natomiast właśnie w trakcie odbioru końcowego, a wzmiankę o ewentualnych wadach umieszcza się w protokole odbioru końcowego. Z tego też względu to podpisanie protokołu odbioru końcowego jest etapem kończącym zamówione roboty i powinno być uważane za oddanie prac przez wykonawcę (chyba, że inwestor bezpodstawnie uchyła się od dokonania takiego odbioru). Zastosowanie powyższego poglądu w realiach niniejszej umowy uzasadnia także § 5 ust. 4 umowy z dnia 6 lipca 2012 roku, zgodnie z którym ostateczne rozliczenie wynagrodzenia miało nastąpić po dokonaniu odbioru końcowego i przedstawieniu faktury końcowej, ergo strony uzależniły zapłatę wynagrodzenia należnego powodowi z tytułu wykonania prac od zakończenia realizacji przedmiotu umowy- dokonania odbioru końcowego przedmiotu umowy.

Do analogicznego wniosku prowadzi także treść art. 647 Kodeksu cywilnego, zgodnie z którym wykonawca robót budowlanych zobowiązuje się do oddania przewidzianego w umowie obiektu, a więc zgodnie z tym przepisem zwieńczeniem procesu budowlanego jest oddanie przez wykonawcę i odbiór przez inwestora umówionego obiektu.

Z tych też względów Sąd doszedł do przekonania, iż jako termin zakończenia robót należy rozumieć datę odbioru robót stwierdzoną w protokole końcowym odbioru robót.

W konsekwencji powyższych rozważań, Sąd doszedł do przekonania, iż kary umowne z § 8 ust. 1 pkt 1 lit. a zostały zastrzeżone na wypadek uchybienia terminowi oddania przedmiotu umowy, a więc terminowi zakończenia robót i przekazania do eksploatacji rozumianemu jako zakończenie robót stwierdzone protokołem odbioru końcowego. Sąd stwierdził, że skoro zakończeniem robót budowlanych jest odebranie robót stwierdzone protokołem odbioru końcowego, to kary umowne zastrzeżone na wypadek przekroczenia terminu oddania umowy mogą być naliczane w przypadku jeżeli odbiór przedmiotu umowy nastąpił w niniejszej sprawie po ustalonym terminie zakończenia realizacji

umowy, tj. po dniu 14 grudnia 2012 roku, o ile oczywiście opóźnienie w odbiorze końcowym nie nastąpiło z uwagi na uchybienie przez pozwanego terminom wskazanym w § 6 ust. 1 lit. d oraz f.

Sąd doszedł do przekonania, iż wpływ na przekroczenie terminu zakończenia robót miało w niniejszej sprawie przede wszystkim niemal miesięczne opóźnienie powoda w rozpoczęciu prac. Skoro bowiem powód otrzymał teren robót do dyspozycji już w dniu podpisania umowy (6 lipca 2012 roku), prace miał rozpocząć w dniu 18 lipca 2012 roku, a pierwszy wpis w dzienniku budowy został dokonany miesiąc później (przy czym powód w żaden sposób nie uzasadnił tego opóźnienia), to należy przyjąć, iż przyczyny tego opóźnienia obciążają w całości wyłącznie powoda.

Sąd nie podziela natomiast stanowiska powoda jakoby przyczyną uchybienia terminu był brak zasilania energetycznego w okresie od 3 do 9 października 2012 roku

(siedmiu dni). W tym zakresie Sąd uznał, że powód jako profesjonalista, którego doświadczenie i wiedzę potwierdza fakt, iż wygrał przetarg na realizację inwestycji za prawie 2,5 mln zł, powinien był przewidzieć, że w trakcie realizacji umowy mogą wystąpić braki w dostawach prądu i mógł zabezpieczyć się na tę okoliczność, poprzez np. zgromadzenie agregatów prądotwórczych czy innych tego typu urządzeń, bądź też jeżeli nie przewidział takiej ewentualności, to mógł podjąć niezwłoczne działania w celu zdobycia takich urządzeń i umieszczenia ich na terenie budowy po wystąpieniu awarii. W tym zakresie powód nie wykazał aby podjął jakiegokolwiek działania w celu realizacji umowy pomimo brak zasilania energetycznego, jak też nie wykazał aby brak tego zasilania uniemożliwił mu prowadzenie prac na tej inwestycji w ogóle.

Idąc dalej Sąd wskazuje również, że niezasadne są twierdzenia powoda jakoby pozwany nie współdziałał z powodem w zakresie odbioru przedmiotu umowy. Powyższe Sąd wywodzi z postanowień § 6 ust. 1 lit. d oraz f umowy z dnia 6 lipca 2012 roku. Z wyżej wskazanych postanowień umowy wynika wprost, że zamawiający- pozwany miał wyznaczyć i rozpocząć czynności odbioru końcowego w terminie do 7 dni roboczych od daty zawiadomienia go o osiągnięciu gotowości do odbioru końcowego, a odbiór końcowy miał zostać dokonany (lub miało zostać odmówione jego dokonanie) w terminie 14 dni od dnia rozpoczęcia tego odbioru. Z powyższego wynika więc uprawnienie i zarazem obowiązek pozwanego do dokonania odbioru w terminie nie dłuższym niż 21 dni od dnia zgłoszenia gotowości do odbioru przez powoda. Pozwany dokonał natomiast odbioru przedmiotu umowy już w terminie 9 dni od dnia zgłoszenia gotowości, przy czym przystąpił do odbioru po 6 dniach od dnia zgłoszenia gotowości, a sam odbiór trwał zaledwie 3 dni. Bezspornie więc pozwany zmieścił się w umówionym terminie, wobec czego nie można czynić mu zarzutu aby w tym zakresie nie współdziałał z powodem, bądź tym bardziej uchybił terminowi odbioru końcowego. Zarzut taki byłby uzasadniony gdyby pozwany faktycznie odwlekał odbiór, w niniejszej sprawie pozwany dokonał natomiast odbioru w terminie o ponad połowę krótszy aniżeli ten na jaki strony się umówiły.

Aby zmieścić się w umówionym terminie powód powinien był więc zgłosić gotowość odbioru nie później niż pod koniec listopada 2012 roku. W tym miejscu Sąd zauważa, że gdyby powód rozpoczął realizację przedmiotu umowy zgodnie z umową, tj. w dniu 18 lipca 2012 roku, to najpewniej ukończyłby przedmiot umowy w umówionym terminie.

W konsekwencji powyższych rozważań Sąd doszedł do przekonania, iż powód faktycznie uchybił terminowi oddania przedmiotu umowy, a uchybienie to wyniosło 7 dni. Wobec powyższego Sąd zważył, że pozwany miał podstawę umowną do obciążenia powoda karą umowną, o której mowa w § 8 ust. 1 pkt 1 lit. a umowy z dnia 6 lipca 2012 roku w wysokości 0,4 % umówionego wynagrodzenia za każdy dzień zwłoki, tj. w łącznej kwocie 66.201,45 zł.

Sąd uznał natomiast, że na uwzględnienie zasługuje zgłoszony-z ostrożności procesowej -wniosek powoda o miarkowanie naliczonej przez pozwanego kary umownej.

W tym zakresie Sąd przyjął, że w niniejszej sprawie zastosowanie znajdzie przepis art. 484 § 2 Kodeksu cywilnego, który wprowadza możliwość miarkowania kary umownej, w przypadku wystąpienia, choćby jednej z następujących przesłanek:

1. dłużnik wykonał swoje zobowiązanie w znacznej części;

2. kara umowna jest rażąco wygórowana.

Zdaniem Sądu, w niniejszej sprawie występują obie wskazane wyżej przesłanki.

Odnosnie pierwszej z nich Sąd wskazuje, że bezspornym w niniejszej sprawie jest, iż powód wykonał cały przedmiot umowy i to w sposób dobry (co wynika z protokołu końcowego), a kara umowna została naliczona za przekroczenie terminu realizacji przedmiotu umowy. W dacie 12.12.2012r. obiekt pod względem budowlano – montażowym był wykonany. Pozostała tylko kwestia dopełnienia warunków formalnych, załączenia dokumentacji powykonawczej, wszelkich zezwoleń, atestów i wykonanie czynności rozruchowych, które miały miejsce 17.12.2012r.

W tym kontekście Sąd wziął pod uwagę także to, że pozwany mógł użytkować przedmiotową stację uzdatniania wody już od dnia 18 grudnia 2012 roku po wykonaniu prób rozruchowych. Sąd doszedł do przekonania, że skoro przesłanką miarkowania kary umownej jest wykonanie zobowiązania w znacznej części, to tym bardziej zastosowanie tej instytucji uzasadnia wykonanie zobowiązania w całości tylko z nieznacznym opóźnieniem, zaledwie 7 dniowym.

W zakresie drugiej z tych przesłanek należy wskazać, że ustawodawca nie zdefiniował pojęcia rażąco wygórowanej kary umownej, nie wskazał nawet jednoznacznie kryteriów, które rozstrzygałyby o nadmiernej wysokości kary umownej i nie podał hierarchii takich kryteriów. Dlatego też stosowanie instytucji miarkowania kary umownej musi opierać się na uznaniu sędziowskim.

Brak kryteriów miarkowania kary umownej ma zapewnić elastyczność stosowania instytucji miarkowania kary umownej, opierając się w dużym stopniu na uznaniu sędziowskim, uwzględniającym konkretne okoliczności sprawy (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 30 sierpnia 2013 roku, I ACa 368/13).

A okoliczności niniejszej sprawy pozwalają przyjąć, że kara umowna zastosowana wobec powoda jest wygórowana z uwagi na fakt, iż kara ta pozostaje w niewspółmierności do poniesionej przez pozwanego szkody.

Dłużnik może więc żądać zmniejszenia kary umownej, gdy jest ona niewspółmierna do poniesionej przez wierzyciela szkody (wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 25 października 2013 roku, I ACa 456/13).

W ocenie sądu po stronie pozwanego /zamawiającego nie sposób dopatrzeć się żadnej szkody z tytułu kilkudniowego opóźnienia w odbiorze inwestycji. Sam pozwany – wójt Gminy R. nie był w stanie stwierdzić, czy z opóźnieniem związane były jakiegokolwiek straty.

Również profesjonalny pełnomocnik pozwanej Gminy nie zasugerował, że powstała po stronie Gminy szkoda majątkowa, pomimo świadomości, że powód zgłosił żądanie miarkowania szkody.

Pozwany nie uprawdopodobnił zaistnienia jakiegokolwiek uszczerbku, który mógłby go dotknąć w związku z nieterminowym wykonaniem umowy. Kilkudniowe opóźnienie nie przelożyło się na jakąkolwiek szkodę majątkową.

A kara umowna nie może być instytucją stosowaną tylko dla zasady, musi być zawsze ekwiwalentem szkody, surogatem odszkodowania.

Uznanie zasadności potrącenia przez pozwaną Gminę kary umownej w kwocie 66.20145 zł pozbawiło by powoda /wykonawcę znacznej części wynagrodzenia za pracę wykonaną w całości tylko z kilkudniowym opóźnieniem.

W zaistniałych okolicznościach sąd doszedł do przekonania, że zaistniały podstawy do zredukowania wyliczonej kary umownej o połowę tj. do kwoty 33.100,72 zł.

Sąd zauważa, że pozwany nawet nie wskazał czy w związku z przekroczeniem przez powoda terminu oddania przedmiotu umowy poniósł on jakąkolwiek szkodę. Sąd stanął na stanowisku, że skoro przekroczenie to wyniosło tylko 7 dni to uchybienie terminu przez powoda nie było rażące i nie mogło wyrządzić pozwanemu wysokiej szkody, o ile

takowa w ogóle powstała. Powyższe stanowisko jest tym bardziej uzasadnione, że powód wykonał swoje zobowiązanie w sposób dobry (należyty).

W ocenie sądu przyczyny zaistnienia takiej sytuacji (opóźnienia) można dopatrywać się także w niejasnych i nieprecyzyjnych zapisach umownych (a za treść umowy odpowiada twórca umowy czyli Gmina) . Powód odnosi swoje poczynania do jedynej daty precyzyjnej określonej w umowie tj. 14.12.2012r. jako daty terminu zakończenia robót i przekazania do eksploatacji . Zaś stanowisko pozwanego oscyluje wokół pojęć niedookreślonych , nieprecyzyjnych i zależnych od poczynañ odbiorowych pozwanego .

Z tych też względów Sąd doszedł do przekonania, iż konieczne w niniejszej sprawie jest uwzględnienie wniosku powoda o miarkowanie kary umownej i w tym zakresie postanowił miarkować tę karę poprzez jej obniżenie o połowę, tj. do kwoty 33.100,72 zł.

Odsetki od kwoty 33.100,72 zł Sąd zasądził na podstawie art. 481 § 1 i § 2 Kodeksu cywilnego w wysokości ustawowej od dnia następnego po dniu oznaczonym na fakturze VAT nr (...)z dnia (...)jako termin zapłaty , tj. od dnia 5 stycznia 20013 roku do dnia zapłaty.

Mając powyższe na uwadze Sąd orzekł jak w pkt 1 i 2 wyroku.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 i art. 100 Kodeksu postępowania cywilnego. Powód wygrał sprawę w 50 %, wobec czego koszty procesu powinny zostać wzajemnie zniesione. Powód poniósł bowiem ciężar opłaty sądowej w wysokości 3.311,00 zł, natomiast pozwany był reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika, którego minimalne wynagrodzenie w tej sprawie wyniosło zgodnie z § 6 pkt 6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu 3.600,00 zł. Z tego też względu Sąd doszedł do wniosku, że strony poniosły podobne koszty procesu, które wobec uwzględnienia powództwa w połowie powinny być wzajemnie zniesione. Z tego też względu orzeczono jak w pkt 3 wyroku.

SSR Małgorzata Mikos - Bednarz